

Sygn. akt I ACz 486/15

**ODPIS**

KRAJOWE BIURO WYBORCZE  
Delegatura w Szczecinie

Wpłynęło dnia 22.06.2015

**POSTANOWIENIE**

Dnia 16 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w następującym składzie :

Przewodniczący: sędzia SA (spr.)

Sędziowie: SA

SA

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2015 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym , w Szczecinie

w sprawie z wniosku

z udziałem : Komisarza Wyborczego w Szczecinie oraz Przewodniczącej Obwodowej

Komisji Wyborczej nr 1 w

Przewodniczącej Obwodowej Komisji

Wyborczej nr 2 w

i Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej

nr 3 w

w trybie wyborczym

zażaleń Komisarza Wyborczego w Szczecinie oraz Przewodniczącej Obwodowej Komisji

Wyborczej nr 1 w

i Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej nr

3 w

na punkt I, II oraz III postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 marca 2015

roku, sygn. akt I Ns 553/14

**postanawia:**

wniesione zażalenia oddalić.



Na oryginale  
właściwe podpisy

**ZA ZGODNOŚĆ  
Z ORYGINAŁEM**

St. Sekretarz Sądowy

Violetta Siniarska

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 25 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził nieważność wyborów Burmistrza Gminy . . . . . przeprowadzonych w dniu 30 listopada 2014 roku (punkt I.); stwierdził wygaśnięcie mandatu . . . . . jako Burmistrza Gminy . . . . . (punkt II.) oraz nakazał ponowienie postępowania wyborczego dotyczącego wyborów Burmistrza Gminy . . . . . w obwodach do głosowania numer 1, 2 oraz 3 począwszy od głosowania. W punkcie IV. orzeczenia ustalono, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą tylko koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Postanowienie takiej treści zostało wydane w związku z protestem złożonym przez . . . . . przeciwko ważności wyborów na Burmistrza Gminy . . . . .

Postanowienie zostało oparte na następujących okolicznościach faktycznych:

w dniu 16 listopada 2014 roku zostały przeprowadzone wybory do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. W głosowaniu na burmistrza Gminy . . . . . żaden z kandydatów nie otrzymał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów. W związku z tym, w dniu 30 listopada 2014 roku zostało przeprowadzone ponowne głosowanie.

W ponownym głosowaniu wyborcy dokonywali wyboru spośród dwóch kandydatów: . . . . . zgłoszonego przez komitet wyborczy KWW . . . . .

oraz . . . . . zgłoszonego przez komitet KWW . . . . .  
Uprawnionych do głosowania było 4547 wyborców. Karty do głosowania wydano 2564 wyborcom. Przez pełnomocnika głosowało 42 wyborców. Z urny zostały wyjęte 2563 karty (wszystkie karty były ważne), z których 26 głosów było nieważnych. Łącznie oddano 2537 głosów ważnych.

Na . . . . . zostało oddanych 1381 głosów ważnych, a na . . . . . 1156 głosów. Gminna Komisja Wyborcza w . . . . . stwierdziła, że na burmistrza Gminy . . . . . został wybrany . . . . .

Wybory zostały przeprowadzone w 4 obwodach. Obwód głosowania nr 1 obejmował następujący obszar: Aleja Wolności, ul. Ceglana, ul. Chojnicka, ul. Cmentarna, ul. Jeziorna, ul. Kasztanowa, ul. Kościelna, ul. 2 Lutego, ul. Mickiewicza, ul. Młyńska, ul. Ogrodowa, ul. Okólna, ul. Sienkiewicza, ul. Słoneczna, ul. Sojuszników, ul. Uzdrowskowa, ul. Wodna, ul. Dworcowa, ul. Kościuszki, ul. Krótka, ul. 9 Maja, ul. Murarska, ul. Polna, ul. Rynek, ul. Wiosenna, ul. Parkowa. Obwodowa Komisja Wyborcza miała siedzibę w Urzędzie Miejskim w . . . . . Liczba głosów ważnych w tym Obwodzie wyniosła 1139, z

czego na ... oddano 716, a na ... 423 głosy. Obwód głosowania nr 2 obejmował miejscowości:

Obwodowa Komisja Wyborcza miała siedzibę w ... Liczba głosów ważnych w tym Obwodzie wyniosła 771, z czego na ... oddano 390, a na ... 381 głosy. Obwód głosowania nr 3 obejmował miejscowości:

Obwodowa Komisja Wyborcza miała siedzibę w Hali Widowiskowo-Sportowej w ... Liczba głosów ważnych w tym Obwodzie wyniosła 590, z czego na ... oddano 270, a na ... 320 głosy. Obwód głosowania nr 4 obejmował tylko Dom Pomocy Społecznej w ... gdzie miała swoją siedzibę Obwodowa Komisja Wyborcza. Liczba głosów ważnych w tym Obwodzie wyniosła 37, z czego na ... oddano 5, a na ... 32 głosy.

W dniu głosowania ... oraz ... proponowali napotkanym wyborcom podwiezienie do lokalu wyborczego. Transport realizowano dwoma samochodami

Na wyborców oczekiwali przed sklepem w ... lub przed kościołem. Na drzwiach sklepu (kiosku) znajdowała się kartka z rozkładem jazdy tych samochodów. W trakcie podróży do lokalu wyborczego

proponowali wyborcom napoje alkoholowe - piwo lub wino - w celu nakłonienia do głosowanie na

W drodze powrotnej, po głosowaniu, samochód zajeżdżał na nieruchomość ..., który przynosił w torbie - reklamówce alkohol, a mianowicie tak zwane czteropaki piwa lub wino, do samochodu i wręczał wyborcom, którzy zobowiązali się głosować na tego kandydata. Samochodami podwożącymi wyborców kierowali ..., którzy to proponowali i przekazali napoje alkoholowe w powyższy sposób bliżej nieokreślonej liczbie wyborców, wśród których byli między innymi

..., zamieszkali ..., i odmówił przyjęcia piwa.

razem w ... byli zaangażowani w kampanię wyborczą na rzecz ... , roznosili do domów mieszkańców Gminy

jego biuletyn wyborczy. Na obszarze Gminy również inne bliżej nieokreślone osoby były zaangażowane w udzielanie oraz przyjmowanie korzyści majątkowych w postaci napojów alkoholowych za głosowanie na ... . W tym celu wyborcy byli

podwożeni do [redacted] gdzie miały swoje siedziby wszystkie lokale wyborcze, z różnych miejscowości na terenie Gminy, na przykład z [redacted]. Podwożeniem zajmowali się oprócz [redacted] między innymi także [redacted] i [redacted]. Na głosowanie wyborcy byli dowożeni między innymi z lokalu mieszkalnego w [redacted] gdzie odbywała się ciągła libacja alkoholowa.

W dniu wyborów sklep spożywczy [redacted] został otwarty wyjątkowo już od godz. 6.00, pomimo, że w niedzielę jest otwierany od godz. 10.00. Niektórzy wyborcy bezpośrednio po oddaniu głosu udawali się wprost do sklepu [redacted] gdzie otrzymywali w tzw. reklamówkach napoje alkoholowe, na przykład tzw. czteropaki piwa lub półlitrową butelkę wódki w zamian za oddanie głosu na [redacted]. Jednym z tych wyborców był [redacted], który później mówił, że wybory powinny odbywać się co tydzień, bo wtedy by się elegancko i za darmo napili. Alkohol był wydawany za kartki z numerkami. Wyborcy otrzymywali w zamian za głosowanie na [redacted] alkohol – tzw. czteropaki piwa lub wino także w pobliżu sklepu spożywczego w Stołecznie. Wcześniej byli zabierani spod tego sklepu i podwożeni do punktu głosowania. Alkohol był wydawany także w sklepie [redacted]. Po wyborach na terenie Gminy były ustnie przekazywane wiadomości, że w zamian za głosowanie na [redacted] a wyborcy otrzymywali alkohol.

Informacje o tym, że w trakcie drugiej tury wyborów będzie dochodziło do „kupowania głosów” [redacted] otrzymał od kilku osób trzy dni przed wyborami. W związku z tymi podejrzeniami pełnomocnik KWW [redacted] złożył zawiadomienie w Komisariacie Policji w [redacted]. Ponieważ prowadzone przez niego obserwacje potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia, wnioskodawca w dniu wyborów jeszcze trzykrotnie dzwonił do Komisariatu Policji w [redacted] domagając się interwencji w sprawie naruszeń.

W oparciu o ustalone okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że protest wyborczy zasługiwał, w oparciu o art. 82 i art. 392 – 394 w związku z art. 470 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112, ze zm.), na uwzględnienie, choć nie wszystkie zarzuty okazały się zasadne.

Sąd wskazał, że w badanej sprawie wnioskodawca oparł protest na następujących zarzutach:

1. kupowanie głosów w zamian za alkohol lub środki pieniężne, to jest przestępstwo z art. 250a § 1 i § 2 kodeksu karnego,

2. otrzymanie przez [redacted] od współpracownika [redacted] kwoty 100 zł,
3. prowadzenie w dniu wyborów kampanii wyborczej przez [redacted]
4. zorganizowanie w czasie ciszy wyborczej zebrania straży pożarnej z udziałem [redacted]
5. dopisanie do listy osób uprawnionych do głosowania dużej ilości osób, które nie zamieszkują w Gminie [redacted] i nie są z nią związane,
6. jedna osoba z komitetu [redacted] pobrała aż 30 wniosków o ustanowienie pełnomocnika wyborczego,
7. Państwo [redacted] niczego nie podpisywali, ale pełnomocnictwo do zagłosowania za nich miała pani [redacted],
8. w czasie ciszy wyborczej [redacted] uczestniczył w andrzejkach w miejscowości [redacted] gdzie rozdawane było za darmo piwo zakupione od niego,
9. do Komisji nr 3 przywożono ludzi i osoby, które przywoziły wskazywały jak i na kogo mają osoby przywiezione głosować,
10. [redacted] wspólnie z przewodniczącym Komisji Terytorialnej [redacted] dokonywali manipulacji w obsadzaniu komisji obwodowych (k. 8),
11. przewodniczący Terytorialnej Komisji Wyborczej w [redacted] w listopadzie złożył propozycje korupcyjne [redacted] oraz jej córce [redacted] (k. 8-9).

Przy czym sąd pierwszej instancji zaznaczył, że podstawowym zarzutem, na którym w przeważającym zakresie skoncentrowane zostało także postępowanie dowodowe, był zarzut głosowania w zamian za alkohol oraz środki pieniężne, co może wypełniać znamiona przestępstwa opisanego w art. 250a kodeksu karnego. Ponadto, Sąd Okręgowy podał, że dla uwzględnienia protestu wystarczające jest, aby przestępstwo miało wpływ na przebieg głosowania, w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 1 kodeksu wyborczego, gdyż ani z brzmienia, ani z celu tego przepisu nie wynika aby przesłanki o jakich w nim mowa, to jest wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania oraz wynik wyborów, powinny występować łącznie. Sąd zaznaczył, że inaczej sytuacja wygląda w przypadku naruszania przepisów kodeksu wyborczego, o których mowa w art. 82 § 1 pkt 2, gdzie ustawodawca wymaga, aby stwierdzone naruszenie miało wpływ na wynik wyborów, co oznacza znaczne zawężenie możliwości skutecznego zaskarżenia ich wyniku. Orzeczenie o nieważności wyborów jest

jednak obligatoryjne tylko w przypadku ustalenia, że okoliczności stanowiące podstawę protestu miały wpływ na wynik wyborów, na co wskazuje art. 394 § 2 kodeksu wyborczego.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy przesłuchał 44 świadków. Oceniając zebrane w sprawie dowody, w szczególności osobowe Sąd ten podkreślił, że przy przestępstwach w których uczestniczy wiele osób, osoby składające zeznania najczęściej kierują się własnym interesem, który nakazuje, żeby zaprzeczać temu, iż byli sprawcami bądź świadkami przestępstwa. W rezultacie najczęściej obowiązuje tak zwana zmowa milczenia. Mimo tych trudności Sąd Okręgowy uznał, że fakt popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom został w sprawie wykazany. Podstawowe znaczenie dla takiej oceny miały według Sądu zeznania świadków. Osoby te w sposób dokładny opisały przebieg wydarzeń w dniu wyborów 30 listopada 2014 r. Świadek T tego samego dnia był przesłuchiwany dwa razy, ponieważ wskazał, że w trakcie pierwszego przesłuchania pewne fakty przedstawił niezgodnie z rzeczywistością. Sąd nie dopatrzył się przyczyn, dla których wskazanym świadkom należałoby odmówić wiarygodności. Z ich zeznań jednoznacznie wynika, że byli świadkami się przestępstw wyborczych przewidzianych w art. 250a k.k. Sąd podkreślił jednocześnie, że nieuprawniony byłby wniosek, że skoro tylko dwóch spośród 44 przesłuchanych świadków jednoznacznie wskazało, że były im proponowane napoje alkoholowe za głosowanie na [redacted] to należy przyjąć, że to przestępstwo zostało popełnione tylko dwa razy. Zdaniem sądu pierwszej instancji nie jest bowiem prawdopodobne, żeby świadek T dopuścił się kupowania głosów tylko wobec dwóch wyborców, ponieważ takie działanie nie służyłoby osiągnięciu jakiegokolwiek celu. W szczególności nie mogłoby się przyczynić do wygrania wyborów przez popieranego przez niego kandydata, tj. [redacted]. W tych wyborach nie można było założyć, że o ich wyniku zadecydują tylko dwa głosy. Stąd wniosek, że „kupowanie głosów”, które odbyło się z udziałem przesłuchanych dwóch świadków jest tylko fragmentem działań, które w rzeczywistości miały, w ocenie Sądu Okręgowego, dużo szerszy zasięg. Rozważając jaki był zasięg „kupowania głosów”, a w szczególności, czy na tyle duży, żeby miał wpływ na przebieg głosowania w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 1 kodeksu wyborczego, sąd pierwszej instancji miał na uwadze to, że większość przesłuchanych świadków zdecydowanie zaprzeczyła zarzutom wnioskodawcy, co jednak przy tego typu przestępstwach jest rzeczą naturalną i samo w sobie nie dowodzi, że „kupowanie głosów” nie miało miejsca. Sąd Okręgowy podkreślił jednocześnie, że kilku przesłuchanych w sprawie świadków

których zeznania stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, wskazywało na zdarzenia, które wprawdzie tylko pośrednio, ale jednak potwierdziły, że zarówno oferowanie jak i przyjmowanie napojów alkoholowych, w tym piwa, wina i wódki, w zamian za oddanie głosów na [redacted] miało miejsce na obszarze wszystkich obwodów głosowania z wyjątkiem obwodu nr 4 obejmującego Dom Pomocy Społecznej. Zeznania tych świadków wraz z zeznaniami świadków [redacted] i [redacted] w połączeniu z domniemaniami faktycznym, które ze wskazanych przez nich faktów należało wyprowadzić (art. 231 k.p.c.) dały według Sądu spójny obraz zdarzeń, które składają się na tak zwany proceder kupowania głosów, to jest przestępstwo sprzedajności wyborczej oraz przekupstwa wyborczego, w trakcie drugiej tury wyborów burmistrza Gminy [redacted].

Sąd przyznał, że w oparciu o zebrany materiał dowodowy dokładne oszacowanie ilości osób, które dopuściły się sprzedajności wyborczej oraz przekupstwa wyborczego nie jest możliwe. Kandydat, który wygrał wybory uzyskał o 225 głosów więcej od wnioskodawcy. W konsekwencji Sąd nie mógł stwierdzić, że skala tych przestępstw miała ostatecznie wpływ na wynik wyborów. Niewątpliwie jednak opisane zachowania nie miały charakteru zdarzeń incydentalnych, czy odosobnionych. Wprost przeciwnie, z uwagi na swoją intensywność oraz szeroki zasięg miały one istotny wpływ na swobodę wyrażania przez wyborców opinii i tym samym na przebieg głosowania w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 1 kodeksu wyborczego.

Sąd przyznał, że ustalanie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i jednocześnie spornych odbywało się głównie w drodze przesłuchania świadków, których zeznania koncentrowały się na podstawowym zarzucie „kupowania głosów” w konsekwencji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził żadnego z pozostałych zarzutów podniesionych przez wnioskodawcę w proteście. W szczególności dotyczyło to złożenia propozycji korupcyjnej [redacted] oraz jej córce [redacted]. Wprawdzie świadek [redacted] ogólnie potwierdziła ten zarzut (k. 244), a wcześniej złożyła pisemne oświadczenie (k. 142) to jednak Sąd ocenił, że taki materiał dowodowy jest zbyt ubogi, żeby można przyjąć, że fakt ten został udowodniony. Brak było również podstaw do uznania za wykazane twierdzeń, że w głosowaniu brały udział osoby do tego nieuprawnione lub, że dochodziło do manipulacji przy obsadzaniu obwodowych komisji wyborczych. Poza „kupowaniem głosów” nie było więc podstaw do uznania za udowodnione, że zostały popełnione inne przestępstwa przeciwko wyborom lub doszło do naruszenia przepisów kodeksu wyborczego, pozwalających na uwzględnienie protestu wyborczego w oparciu o przesłanki wskazane w art. 82 kodeksu wyborczego.

Uznając protest za zasadny Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I, II i III postanowienia na podstawie art. 394 § 1 oraz § 3 kodeksu wyborczego, nakazując przeprowadzenie głosowania w tych obwodach, w których doszło do popełniania przestępstw.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zostało wydane na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

**Na postanowienie Sądu Okręgowego w części co rozstrzygnięć zawartych w punktach I, II i III zażalenie złożyli : Komisarz Wyborczy w Szczecinie, Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1 w [redacted] oraz Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 3 w [redacted]**

Komisarz Wyborczy zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu :

- 1) naruszenie przepisu art. 82 § 1 k.w.,
- 2) błędne ustalenie, że w wyborach burmistrza Gminy [redacted] doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości wpływających na przebieg głosowania w rozumieniu art. 82 § 1 pkt 1 k.w.,
- 3) wadliwą ocenę zgromadzonych dowodów.

W związku z tymi zarzutami żalący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniesionego protestu wyborczego.

W uzasadnieniu zażalenia Komisarz Wyborczy podniósł między innymi, że Sąd jako zasadnicze źródło swego przeświadczenia o zaistnieniu przestępstwa wyborczego wskazał relacje świadków [redacted] i [redacted] choć pierwszy z nich zeznał jedynie, iż [redacted] oferował alkohol w zamian za oddanie głosu na kandydata na burmistrza w osobie [redacted], on zaś po oddaniu głosu przyjął od niego czteropak piwa. Jednocześnie świadek ten stanowczo podkreślił, iż nie uległ przedmiotowej presji, zagłosował zgodnie ze swoimi preferencjami wyborczymi, a co więcej krąg osób, którym proponowano identyczną korzyść w zamian za oczekiwany wynik głosowania ograniczył maksymalnie do trzech innych osób, które pojechały razem z nim na głosowanie. Z kolei [redacted] podniósł, iż [redacted] oferował piwo w zamian za oddanie głosu na [redacted] kandydata, tym niemniej on tej propozycji nie uległ, zaś jako jedyną osobę, która miała alkohol przyjąć wskazał [redacted].

Skarżący choć zgodził się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że wpływ przestępstwa przeciwko wyborom nie musi odnosić się jednocześnie do wszystkich wymienionych w art. 82 ust. 1 pkt 1 k.w. przesłanek, to tym niemniej ocenił, że bezsprzecznie niezbędny okazuje się z perspektywy skuteczności, protestu wyborczego ów



wpływ, ale rzecz jasna realny i namacalny, na przynajmniej jedną z nich. Jego zdaniem, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy autor protestu dowodów stanowiących procesowe zadośćuczynienie dyspozycji przedmiotowego przepisu nie zaoferował. W ocenie skarżącego stanowisko procesowe Sądu Okręgowego świadczy o bezkrytycznym zaaprobowaniu twierdzeń zawartych w proteście wyborczym, opartych li tylko na przypuszczeniach, dywagacjach, spekulacjach, skupieniu się na atmosferze dnia wyborów wygenerowanej przez osoby wspierające konkurujących ze sobą kandydatów na urząd burmistrza. Oceny tej, w przekonaniu uczestnika żadną miarą nie zmieniają zeznania kolejnej grupy świadków -

czy wreszcie zeznania wnioskodawcy . . . . . W swoich relacjach przedstawiali oni wyłącznie ogólne informacje, tylko niektóre z nich były wynikiem własnych obserwacji odnoszących się do pewnych wycinków, fragmentów opisywanego przez nich procesu, w dużej mierze zresztą nie ograniczających się do odtworzenia znanych sobie faktów, ale uzupełnianych czy to interpretacją okoliczności zasłyszanych, czy to wręcz przypuszczeniami.

Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1 w . . . . . oraz Przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej nr 3 w . . . . . sformułowali zażalenie wspólnie , za pośrednictwem jednego pełnomocnika.

W treści zażalenia wskazali, że skarżone orzeczenie narusza szereg norm prawnych, a w tym:

- a) art. 82 § 1 pkt. 1) k.w. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż podczas II tury wyborów burmistrza Gminy . . . . . w dniu 30 listopada 2014 roku dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego i miało to wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na to a Sąd Okręgowy oparł się wyłącznie na surogatach dowodzenia tj. na domniemaniu i prawdopodobieństwie;
- b) art. 394 § 2 k.w., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż okoliczności będące podstawą protestu w zakresie sprzedajności wyborczej i przekupstwa wyborczego miały wpływ na wynik wyborów, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał żadnych podstaw do takiej konstatacji zwłaszcza w sytuacji gdy jak sam wskazał sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu postanowienia na stronie 10, że „nie jest w stanie stwierdzić, że skala tych przestępstw miała wpływ na wynik wyborów”.

c) art. 6 k.c. w związku z art. 82 § 1 pkt. 1) k.w. poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca udowodnił okoliczności mające wpływ na wynik wyborów, co jednocześnie uzasadniałoby wydanie przez Sąd orzeczenia o którym mowa w art. 394 § 2 k.w.

Nadto, skarżący wskazali na naruszenie prawa procesowego, które to naruszenia miały istotny wpływ na wydanie rozstrzygnięcia tj.:

a) art. 394 § 3 k.w. poprzez nie wskazanie w punkcie III postanowienia z dnia 25 marca 2015 r. jednoznacznego rozstrzygnięcia w zakresie czynności, od której należy powtórzyć postępowanie wyborcze, co powoduje niewykonalność postanowienia;

b) art. 231 k.p.c. poprzez skonstruowanie domniemania faktycznego w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i błędne przyjęcie, iż „kupowanie głosów” w dniu II tury wyborów burmistrza Gminy [redacted] było powszechne i zorganizowane i miało wpływ na wybory;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na:

- przyjęciu, że zeznania tylko dwóch świadków - [redacted]

[redacted] - spośród 44 przesłuchanych w sprawie są wystarczające do uznania, iż w dniu II tury wyborów Burmistrza gminy [redacted] dochodziło do tzw. „kupowania głosów” na szeroką skalę, co w konsekwencji dawało podstawę do uznania przez Sąd, iż miało to wpływ na wynik wyborów, w sytuacji gdy pozostali świadkowie powołani na tą okoliczność przez wnoszącego protest nie potwierdzili tego faktu,

- przyjęciu, że tylko z zeznań świadków, którzy powtórzyli przed Sądem zasłyszane pogłoski krążące po gminie [redacted] po wyborach można przyjąć za udowodnione okoliczności będące podstawą do przyjęcia, iż podczas II tury wyborów na Burmistrza gminy [redacted] dochodziło do „kupowania głosów”, w szczególności do uznania, iż wyborcom przekazywane były napoje alkoholowe w sklepie [redacted] w zamian za głosowanie na [redacted] i w konsekwencji uwzględnienie protestu,

- przyjęciu, że zeznania świadków [redacted] i [redacted] są wystarczające do uznania, iż [redacted] oraz [redacted] proponowali bliżej nieokreślonej liczbie wyborców napoje alkoholowe w zamian za głosowanie na kandydata [redacted] w szczególności, iż zostało udowodnione, że [redacted] przekazywał wyborcom alkohol na należącej do niego posesji, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia protestu,

- daniu wiary jedynie zeznaniom świadków [redacted] przy jednoczesnej odmowie dania wiary 42 innym przesłuchanym świadkom, przeprowadzając w tej kwestii nielogiczny i sprzeczny z zasadami

doświadczenia życiowego wywód, który doprowadził Sąd do błędnego wniosku, iż wśród pozostałych świadków panuje tzw. „zmowa milczenia”,

- przyjęciu-wbrew zasadom logiki - iż fakt zaprzeczenia procederowi „kupowania głosów” przez większość świadków jest rzeczą naturalną i nie dowodzi, iż było inaczej, w sytuacji gdy zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego należy wysnuć wniosek przeciwny i przyjąć, że do „kupowania głosów” nie dochodziło albowiem odmienne wnioskowanie prowadziłyby do sytuacji, w której każde wybory w kraju można by było unieważnić po zeznaniach nawet jednego wyborcy niezadowolonego z wyniku głosowania,

- przyjęciu, że fakt zorganizowania transportu wyborców, w tym wywieszenie rozkładu jazdy samochodów w witrynie sklepu, uzasadnia przyjęcie tezy, że dochodziło do kupowania głosów na szeroką skalę,

- oparciu rozstrzygnięcia jedynie na domniemaniu wystąpienia okoliczności wskazywanych w proteście oraz twierdzeniach tylko dwóch świadków, w sytuacji gdy Sąd dysponował bogatym materiałem dowodowym ze źródeł osobowych, który zaprzeczył tezie postawionej w proteście wyborczym,

Nadto, skarżący zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, który jest nie do pogodzenia z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, mający wpływ na wydane rozstrzygnięcie, a polegający na:

a) ustaleniu, że w sklepach w dniu II tury wyborów na Burmistrza gminy był wydawany wyborcom alkohol w zamian za głosowanie na

b) ustaleniu, że oraz oferowali i przekazywali alkohol niesprecyzowanej liczbie wyborców, w sytuacji gdy wszyscy - poza dwoma - świadkowie zaprzeczyli wyżej przywołanym okolicznościom,

c) ustaleniu, iż w dniu II tury wyborów dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego i miało ono wpływ na ustalenie wyników wyborów, w sytuacji gdy nawet świadkowie zeznali, że głosowali zgodnie ze swoimi preferencjami.

W oparciu o tak przedstawioną argumentację skarżący wnieśli o zmianę postanowienia Sądu Okręgowego w zakresie punktu I, II i III poprzez oddalenie protestu wyborczego w całości oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania ad. 2 i ad. 4 kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego

postanowienia w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto żalący uczestnicy wnieśli o dopuszczenie i przeprowadzenie następujących dowodów:

1. z dokumentów:

- a) oświadczenia [redacted] z dnia 19.02.2015 r.,
- b) oświadczenia [redacted] z dnia 22.12.2014 r.,
- c) oświadczenia [redacted] z dnia 03.04.2015 r.
- d) oświadczenia [redacted]

na okoliczność wykazania, że zachodzi uzasadnione przypuszczenie, iż świadkowie

[redacted] zeznali nieprawdę, w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym. Jednocześnie pełnomocnik skarżących wskazał, że uczestnicy postępowania nie byli w posiadaniu wyżej wymienionych dokumentów na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji. Nadto, potrzeba zawnioskowania dowodów stała się w ich ocenie konieczna dopiero na obecnym etapie postępowania, w związku ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Sąd Okręgowy, który oparł swoje rozstrzygnięcie w przeważającej mierze na zeznaniach dwóch świadków, co do których zachodzi uzasadniona wątpliwość odnośnie ich wiarygodności, przy czym należy podkreślić, iż przedłożone dowody są jedynym możliwym narzędziem umożliwiającym potwierdzenie zarzutów wyrażonych w zażaleniu;

- e) 10 zdjęć, na których widnieją dwa pojazdy - jeden marki chevrolet należący do [redacted], drugi bus należący do mieszkańca [redacted] którymi dowożeni byli wyborcy do poszczególnych Komisji Wyborczych w dniu II tury wyborów na Burmistrza gminy [redacted], na okoliczność wykazania, że szeroko opisany przez Sąd Okręgowy proceder wożenia wyborców przez zwolenników [redacted] który pośrednio w ocenie sądu pierwszej instancji miał świadczyć o masowym kupowaniu głosów" - tudzież o stworzeniu sposobności do popełnienia przestępstwa - był powszechny również wśród zwolenników wnoszącego protest. W treści zażalenia wskazano jednocześnie, że uczestnicy postępowania dopiero na etapie wnoszenia zażalenia dysponują przedłożoną dokumentacją fotograficzną i jednocześnie wskazują na konieczność wnioskowania tych dowodów w odniesieniu do twierdzeń sądu pierwszej instancji, który z okoliczności wożenia wyborców przez [redacted] oraz [redacted] wywodzi choćby pośrednio, iż wskazane osoby dopuszczały się „kupowania głosów”. Tymczasem wożenie mieszkańców z okolicznych wiosek do punktów głosowania było organizowane i wykonywane bądź przez wnoszącego

protest, bądź przez jego popleczników i zapewne nie miało według wnioskodawcy świadczyć o kupowaniu przez niego głosów;

2. z przesłuchania świadków:

a)

b)

c)

d)

e)

na okoliczności, o których mowa w załączonych oświadczeniach, a nadto, w celu wykazania, iż zachodzi uzasadnione przypuszczenie, iż świadkowie i

zaznali nieprawdę w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym i mogli być manipulowani — wraz z innymi osobami - przez osoby trzecie w zamian za uzyskanie korzyści majątkowych,

f) na okoliczność wykazania, że należących do niego sklepach nie był wydawany alkohol za głosowanie na

Załączy się przewodniczący komisji dopiero na etapie wnoszenia zażalenia wskazali na konieczność zawnioskowania tych dowodów w odniesieniu do twierdzeń sądu pierwszej instancji, w szczególności mając na uwadze, że Sąd wskazał na udział w przestępstwie.

W zażaleniu uczestnicy doprecyzowali podniesione w petitum pisma zarzuty.

#### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

zażalenia uczestników nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jak wynika z wyżej przedstawionych ustaleń zaskarżonym postanowieniem Sąd pierwszej instancji uznał nieważność wyborów na burmistrza Gminy z uwagi na przestępstwo przekupstwa wyartykułowane w art. 250a k.k., które jego zdaniem zostało dokonane w obwodowych okręgach wyborczych numer 1, 2 oraz 3 w

i jako takie miało wpływ na przebieg głosowania w rozumieniu art. 82 ust. 1 pkt 1 k.w. Podstawą takiej oceny prawnej wniesionego protestu okazały się w głównej mierze zeznania świadków, przede wszystkim i oraz i którzy wskazali, że oferowano im w zamian za głosowanie na kandydata napoje alkoholowe.

Powyższa ocena prawna spotkała się z krytyką zarówno ze strony Komisarza Wyborczego jak i Przewodniczących Obwodowych Komisji Wyborczych numer 1 oraz 3 w których zarzucali, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji razi dowolnością. Zasadnicza polemika skierowana przeciwko ustaleniu Sądu pierwszej instancji jakoby doszło do popełnienia przestępstwa została osadzona na wadliwym zdaniem skarżących daniu wiary zeznaniom jedynie dwóch świadków, przy jednoczesnym pominięciu zeznań pozostałych 42 osób przesłuchiowanych, a także na błędnie zastosowanym domniemaniu faktycznym, że pozostali świadkowie kłamią, a skala naruszeń przepisów kodeksu wyborczego była w istocie większa aniżeli wynika to z materiału dowodowego. Jedynie przewodniczący obwodowych komisji sformułowali zarzuty odnoszące się do wadliwej wykładni art. 394 § 2 k.w. poprzez niezasadne przyjęcie, że ustalona przez sąd pierwszej instancji sprzedajność oraz przekupstwo wyborcze miały wpływ na wynik wyborów w rozumieniu tego przepisu. I choć zarzut ten został zredagowany wadliwie, w wyniku niezrozumienia uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego to zagadnienie normatywnych przesłanek uzasadniających stwierdzenie nieważności wyborów należy do kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego wyjściowym przy ocenie czy wskazane przez wnioskodawcę podstawy protestu są uzasadnione jest wykładania art. 394 § 2 k.w., który to przepis stanowi, że sąd okręgowy orzeka o nieważności wyborów lub o nieważności wyboru radnego, jeżeli okoliczności stanowiące podstawę protestu miały wpływ na wyniki wyborów. Zasadne jest w tym miejscu zauważenie, że zgodnie z orzecznictwem sądów powszechnych rozpatrujących protesty w wyborach samorządowych (porównaj post. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 3 marca 1999 roku, sygn. akt I ACz 248/99, które wprawdzie zostało wydane w poprzednim stanie prawnym, ale znajduje zastosowanie także obecnie) nie każde naruszenie przepisów Kodeksu Wyborczego prowadzić będzie do uznania wyborów za nieważne, aczkolwiek każde takie naruszenie stanowić może podstawę protestu wyborczego. Musi istnieć związek przyczynowo - skutkowy między naruszeniem przepisów Kodeksu Wyborczego a wadliwością procesu głosowania i - co wymaga podkreślenia, ustalenia wyników wyborów. Naruszenie tylko wtedy skutkować będzie nieważnością wyborów, gdy zaistniałe naruszenie przepisów mogło mieć wpływ na wyniki głosowania i doprowadziło w efekcie do wadliwego ustalenia wyników wyborów. Sąd Okręgowy pisząc w swym uzasadnieniu, że dla uwzględnienia protestu wystarczające jest aby przestępstwo przekupstwa czy sprzedajności wyborczej miało wpływ na przebieg głosowania w rozumieniu art. 82 § 1 pkt. 1) k.w. niezasadnie pominął brzmienie art. 394 § 2 k.w., który jako podstawowy w

kwestii ustalenia nieważności wyborów powinien mieć pierwszorzędne znaczenie przy ocenie czy przesłanki opisane w art. 82 § 1 k.w. w związku z art. 394 § 2 k.w. zostały spełnione. Samo to, że w art. 82 § 1 pkt 1) i 2) k.w. wskazano, że podstawami protestu mogą być przestępstwa, które mają wpływ nie tylko na wynik wyborów, ale także na przebieg lub wynik głosowania oraz naruszenia określonych przepisów kodeksu wyborczego, które mają wpływ na wynik wyborów nie znaczy jeszcze, że przepis art. 394 § 2 k.w. w części dotyczącej wpływu ustalonej przesłanki na wynik wyborów nie obowiązuje. Sąd Okręgowy stracił z pola widzenia art. 83 § 2 k.w., który to przepis stanowi, że zasady wnoszenia protestów i tryb ich rozpatrywania, a także orzekania o ważności wyborów określają przepisy szczególne kodeksu, do których niewątpliwie należy art. 394 § 2 k.w., co też z kolei oznacza, że jako przepis szczególny względem art. 82 § 1 k.w. powinien mieć decydujące znaczenie w zakresie oceny prawnej przesłanek uznania wyborów za nieważne. Zresztą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, decydują o tym także względy celowościowe, które sąd pierwszej instancji opacznie zinterpretował twierdząc, że przyjęcie restrykcyjnej interpretacji spowoduje, że protest wyborczy oparty na przestępstwach wyborczych stałby się instytucją fasadową. Ograniczenie prawa do stwierdzenia nieważności wyborów do takich przypadków naruszeń mających wpływ na wynik wyborów jest uzasadniony wagą zagadnienia, które stanowi przedmiot osądu. Poddając bowiem kontroli z punktu widzenia legalności okoliczności faktyczne dotyczące wyborów sąd przesądza w istocie o legitymacji osób wybranych w drodze tych wyborów do sprawowania władzy. Z punktu widzenia zapewnienia ciągłości władzy ocena sądu wyrażona w wydanym przez niego orzeczeniu jest zatem niezwykle istotna, a ewentualne uchybienia wymagają szybkiej korekty, co uzasadnia stosunkowo krótki czas rozpoznania sprawy. Prawo osób do sprawowania funkcji, do których zostali wyłonieni w drodze wyborów, trwa dopóki nie zapadnie prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie protestu skierowanemu przeciwko ich ważności, a ich zmiana może wywołać dalekie reperkusje związane zarówno z finansowym aspektem przeprowadzania nowych wyborów, jak i zawirowaniami związanymi ze sprawowaniem bieżącej władzy oraz podejmowaniem – niekiedy ważnych, decyzji, które w razie zmiany organu rządzącego przed upływem jego kadencji mogą nie znaleźć kontynuacji i wywołać negatywne skutki dla pracy samorządu, w którym ponowne wybory zostały przeprowadzone. Naturalną konsekwencją rangi rozpoznawanego zagadnienia są zatem bardzo rygorystyczne warunki wnoszenia protestu, które obejmuje nie tylko dość krótki czas na jego wniesienie, ale także i obostrzenia przesłanek ustawowych, którym należy sprostać aby stwierdzenie nieważności wyborów zostało orzeczone. Stąd absolutnie nie może być tak, że krótki termin

gromadzenia dowodów poprzedzający wniesienie protestu ma być rekompensowany, a tak w istocie twierdzi sąd pierwszej instancji, złagodzeniem przesłanek uzasadniających uwzględnienie tego protestu.

Powyższa ocena prawna w znaczący sposób rzutuje na sposób oceny materiału dowodowego. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla sprawy istotne znaczenie, co w kontekście podstaw protestu, sprowadza się do wnikliwej oceny zeznań świadków pod kątem wpływu stwierdzonych dowodami osobowymi uchybień na wynik wyborów. Odnosząc się zatem do oceny materiału dowodowego przedstawionej przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia to Sąd Apelacyjny uznaje ją za prawidłową, choć nazbyt zwięzłą w stosunku do dość obszernych przesłuchań świadków, które sąd pierwszej instancji przeprowadził w niniejszym postępowaniu. Szczegółowe rozważania w tym względzie należy poprzedzić tym generalnym stwierdzeniem, że sąd dokonuje oceny dowodów w sposób swobodny, wedle reguł wyartykułowanych w art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ustalenia faktyczne muszą być wynikiem nie tylko twierdzeń o faktach przedstawianych przez świadków, ale także korelacji tych faktów do innych okoliczności ustalonych w sprawie na podstawie innych dowodów czemu służą domniemania faktyczne przewidziane art. 231 k.p.c., których zastosowanie w sprawie o stwierdzenie ważności wyborów nie jest, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, wykluczone.

W tym względzie przedstawione przez skarżących zarzuty jakoby wnioski i ustalenia faktyczne, które wywiódł sąd pierwszej instancji na potrzeby zaskarżonego rozstrzygnięcia odstają od materiału dowodowego przeprowadzonego w tej sprawie zasługują na podzielenie. Przede wszystkim nietrafny jest zarzut, z którego wynika, że nikt poza świadkami [imię] i [imię], nie potwierdził aby podczas wyborów dochodziło do nieprawidłowości podczas głosowania. Z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wynika, że to potwierdzili także inni świadkowie, którzy nie tylko opowiadali o okolicznościach przez nich zasłyszanych jak twierdzi Komisarz Wyborczy, ale podawali okoliczności, które widzieli naocznie, w oparciu o własne obserwacje i ustalenia. Mąż zaufania [imię] [imię]

[imię] w obwodowej komisji numer 3 zeznał, że wraz z osobą, która była na tyle sprawna, że mogła sama oddać głos, przy jednym stanowisku do głosowania znajdowały się aż dwie osoby, które między sobą rozmawiały. Z kolei [imię] zeznał, że był świadkiem dawania kartek z numerkami w sklepie [imię]. Zeznał, że po oddaniu głosu





Okręgowego były gołosłowne i nie znajdujące pokrycia w zaoferowanych temu Sądowi i przeprowadzonych przez niego dowodach są dowolne i nie zasługują na uwzględnienie. To z zeznań tych osób wynika, że podczas wyborów dochodziło do przekupywania za oddany głos alkoholem oraz, że działania sklepu [...] (a dokładniej - osób z tego sklepu) i osób agitujących w czasie ciszy wyborczej na rzecz [...] miały zorganizowany charakter. O rozmiarze tej akcji świadczy to, że sklep [...] został otwarty na 5 godzin przed planowym otwarciem w niedzielę. Świadkowie, którzy widzieli osoby nadużywające alkoholi wokół tego sklepu, a także w sklepie odbierające lub usiłujące odebrać alkohol w zamian za karteczkę podawali różne godziny w jakich dochodziło do zakupu alkoholu (z reguły były to jednak godziny poranne). W każdej sytuacji świadkowie widzieli natomiast po kilka osób, które chodziły z reklamówkami wokół sklepu jak i osoby, które alkohol dopiero odbierały. O tym, że głosów oddanych na [...] w zamian za alkohol było wiele świadczy to, że reklamówki – jak zeznała [...], były specjalne, pozbawione oznaczeń, a przede wszystkim logo sklepu [...]. To świadczy też o tym, że akcja ta była zaplanowana i przygotowana jeszcze przed wyborami.

Podobne ustalenia można poczynić w stosunku do czynności wożenia mieszkańców wiosek takich jak [...]. e. Sąd Apelacyjny nie podziela bowiem zarzutów skarżących jakoby poczynione i w tym zakresie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego odbiegały od wyników materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie. Co prawda, w tym przypadku świadków, którzy naocznie widzieli sposób działania zwolenników [...] proponowanie w czasie dowożenia wyborców- mieszkańców wiosek alkohol za oddany na ich kandydata głos było mniej, ale dodatkowym argumentem przemawiającym za wiarygodnością ich zeznań są bardzo chaotyczne i niespójne zeznania osób, które korzystały ze zorganizowanych przejazdów do miejsca wyborczego. W ocenie Sądu Apelacyjnego znaczną wartość dowodową mają w tej mierze zeznania

która podała, że mieszka w [...] i prowadzi kiosk w [...]. Zeznała, że około godziny 8.00 zaczęły jeździć busy przedsiębiorstwa [...], które woziły mieszkańców na wybory. Nadto, [...] zaczął wołać osoby stojące za sklepem aby jechały wraz z nim. Świadek przekonująco podała, że [...] klient jej sklepu, przyznał, że w stodołach na terenie miejscowości [...] Nowek dał jemu, [...] oraz [...] cztery piwa za głosowanie i, że to było umówione ponieważ [...] postawił wszystkim darmowe piwo na Andrzejkach poprzedzających wybory. Świadek zeznała, że na Andrzejkach był także obecny [...] – kandydat na burmistrza. Świadek zeznał również, że później przyszedł do

niej pan [redacted] który też podał, że dostał pod cmentarzem pół litra i pieniądze. Z powyższymi zeznaniami korespondują zeznanie [redacted] „byłego sołtysa” [redacted] który potwierdził, że spod budynku nr 14 w [redacted] [redacted] woził osoby nadużywające alkoholu na wybory, natomiast w samym budynku toczyła się libacja alkoholowa. Istotne jest, że [redacted] podał, że wiedzę o powyższych faktach czerpał z własnych obserwacji. Ponadto, świadek ten podał, że jego dom jest położony blisko drogi i widział jak samochody oraz bus odjeżdżały co dwadzieścia minut. Na szczególną uwagę i uwzględnienie zasługuje ta część zeznań świadka, w której podał on, że osoby, które jeździły tymi samochodami nie jeździły bezinteresownie, gdyż one nigdy nie były „zainteresowane niczymkolwiek”, wręcz nie chciały głosować, a wówczas jeździły na wybory i były z tego bardzo zadowolone. Powyższe stwierdzenie jest wiarygodne gdyż korespondujące z zeznaniami [redacted] [redacted] którzy jako jedyni przyznali, że proponowano im podczas przejazdów alkohol w zamian za oddanie głosu na [redacted] [redacted]. Zresztą ta okoliczność jest także wiarygodna z tego powodu, że osoby, które organizowały ten transport nie wyjaśniły z jakich to przyczyn podjęły się tego zadania, choć sam fakt organizowania przez nich transportu był niekwestionowany. Co więcej, [redacted] twierdził, że wykonał transport około 10 razy, co pomijając już wiarygodność takich twierdzeń co do faktycznej liczby tych przejazdów, wskazuje na znaczne koszty zużycia paliwa. Nie może ująć uwadze, że początkowo w transport zaangażowana była firma przewozowa, a przecież nikt w tej sprawie nie wskazał aby ktoś jej płacił za wykonane przejazdy. Przeciwnie, z akt sprawy wynika, że była to czynność podjęta nieopłatnie. Osoby, które były wożone nie pozostawały w bliskich relacjach z tymi, które wykonywały transport, a nawet część z nich była pod wpływem alkoholu (tzw. wczorajszych), co w świetle zasad doświadczenia, wskazuje, że gdyby nie chodziło o oddanie głosu na kandydata popieranego przez [redacted] [redacted] i [redacted] osoby nadużywające alkoholu nie byłyby przewożone do komisji wyborczych. Powyższe wnioski są słuszne z tego także powodu, że zaprzeczenia co do oferowania alkoholu w zamian za oddanie głosu na [redacted] [redacted] przedstawione przez przesłuchiwane w tej sprawie osoby są bardzo lapidarne, pozbawione szczegółów, a bliższe rozpytanie świadków co do okoliczności zdarzenia powoduje niejasności, sprzeczności i niespójności w ich wzajemnych zeznanych. Każdy z nich bowiem podaje inne osoby, z którymi wspólnie odbywał podróż, godziny tej podróży, a nawet osoby, które go wiozły. Niektórzy podawali, że jeździli sami (np. [redacted] [redacted] podczas gdy inne osoby wskazywały, że towarzyszyły im podczas przejazdu (np. [redacted] [redacted]).

Reasumując przedstawiona wyżej ocena dowodów zgromadzonych w tej sprawie wskazuje na to, że wnioski Sądu Okręgowego w zakresie ustaleń stanu faktycznego są słuszne, a zarzuty przedstawione przez skarżących w tej mierze nieskuteczne.

Rygoryzm ustawodawcy w zakresie podstaw protestu jak i jego formy uzasadnia pogląd, że jeżeli protestujący oparł swój protest na określonym zarzucie, to nie może go już następnie rozszerzać, ani zmieniać, modyfikować jego podstawy. Sąd rozpoznaje zgłoszony protest w granicach podniesionego zarzutu. Nie może, więc ani z urzędu badać ponad zarzut zawarty w proteście, jak też nie może uznać za skutecznie podniesione inne zarzuty, nie wskazane w proteście. Podobnie uczestnicy postępowania powinni już w odpowiedzi na protest odnieść się do zgłoszonych zarzutów poprzez ich przyznanie czy też zaprzeczenie im oraz zgłoszenie dla wykazania swoich twierdzeń stosownych wniosków dowodowych. W każdym razie inicjatywa dowodowa powinna nastąpić w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a jedynie wyjątkowo w terminie późniejszym.

Powoływane przez przewodniczących obwodowych komisji wyborczych numer 1 oraz 3 nowe wnioski dowodowe musiały natomiast zostać uznane za spóźnione i jako takie nie zostały przeprowadzone. Postępowanie zażaleniowe jest co prawda postępowaniem merytorycznym, ale co do zasady nie przewiduje czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o samodzielne postępowanie dowodowe sądu odwoławczego przeprowadzone w oparciu o dowody, z którymi nie mógł zapoznać się sąd pierwszej instancji. Stąd też przedstawienie dowodów dopiero w postępowaniu przed drugą instancją podlega ograniczeniom, które zostały przewidziane w postępowaniu apelacyjnym (art. 381 k.p.c.), ale na mocy art. 397 § 2 k.p.c. mają zastosowanie w postępowaniu zażaleniowym. Art. 381 k.p.c. ma, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zastosowanie także w stosunku do postępowania o stwierdzenie ważności wyborów, gdyż zgodnie z art. 393 § 1 k.w. sąd okręgowy rozpoznaje protesty wyborcze w postępowaniu nieprocesowym, do którego – w oparciu o art. 13 § 2 k.p.c., stosuje się przepisy dotyczące postępowania apelacyjnego oraz zażaleniowego przewidzianego w postępowaniu procesowym. Odnosząc zatem art. 381 k.p.c. do postępowania w sprawie stwierdzenia ważności wyborów należy przytoczyć brzmienie tego przepisu, z którego wynika, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Powyższe uregulowanie wskazuje, że skarżący, który wnosi zażalenie, w którym domaga się przeprowadzenia dowodów i powołuje nowe fakty ma obowiązek wykazać, że nie mógł ich przedstawić w postępowaniu przed pierwszą instancją. W rozpoznawanej sprawie skarżący mieli możliwość przedstawić oświadczenia

poszczególnych osób, gdyż daty ich sporządzenia dotyczą okresu sprzed wydania zaskarżonego postanowienia. Zresztą nawet gdyby były one spisane po dacie jego wydania to i tak nie zwalnia to uczestników z rygorów art. 381 k.p.c., gdyż mogli ubiegać się o takie oświadczenia wcześniej. Ponadto, skarżący nie wykazali aby nie mogli jeszcze w postępowaniu przed pierwszą instancją pozyskać dowodów z przesłuchania świadków czy też z dokumentacji fotograficznej. Samo wskazanie na taką okoliczność nie jest wystarczające. Z drugiej strony, niezależnie od tego kiedy skarżący weszli w posiadanie dowodów, o których przeprowadzenie wnoszą w zażaleniu Sąd Apelacyjny nie podziela ich stanowiska jakby potrzeba ich powołania pojawiła się wraz z uzasadnieniem Sądu Okręgowego. Okoliczności na jakie dowody te mają być przeprowadzone dotyczą kluczowej dla niniejszej sprawy kwestii ustalenia nieprawidłowości w przeprowadzeniu głosowania i okoliczność ta powinna być wykazywana w postępowaniu przed pierwszą instancją wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi. Tym bardziej, że wyniki przesłuchań nie uprawniały uczestników do przyjęcia, że protest jest niezasadny, jak w niewypowiedziany sposób wynika z uzasadnienia wniosków dowodowych zawartych w zażaleniu.

W tym miejscu, dla wzmocnienia przytoczonej wyżej argumentacji Sąd Apelacyjny odwołuje się jeszcze do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 r. w którym to orzeczeniu przyjęto *„że jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw ( I PK 183/10 ,LEX nr 884980).* Istotne jest to, że *wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zwięzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron: przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania (zob.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2008 r. I UK 7/08 , LEX nr 500238).* W tym miejscu zasadne jest przypomnienie, że wymóg formalny przewidziany dla protestu wobec ważności wyborów w art. 392 § 2 Kodeksu wyborczego oznacza dla wnioskodawcy konieczność wskazania konkretnych środków dowodowych, czy to z dokumentów czy dowodów osobowych, w celu wykazania, że okoliczności zawarte w sformułowanych zarzutach w rzeczywistości miały miejsce już w proteście. Obowiązek ten należy interpretować w sposób ścisły. I tak wnioskodawca nie może np. zwolnić się z niego powołując się na dyspozycję art. 232 zd. drugie k.p.c. Przepis art. 392 § 2 Kodeksu wyborczego jest przepisem szczególnym, od

którego ustawodawca nie przewidział . W sytuacji, gdy protest nie spełnia omawianego wymogu, obowiązkiem sądu jest pozostawienie go bez dalszego biegu, niezależnie od przyczyn, które spowodowały ten brak. Uzasadnia to z kolei , w razie nadania protestowi biegu , równie rygorystyczne traktowanie możliwości zgłaszania twierdzeń i dowodów przez pozostałych uczestników postępowania w sprawie dotyczącej ważności wyborów. Niewątpliwie w tego typu sprawie szczególnie ważne jest by nie dochodziło do przewlekłości postępowania. Podsumowując rozważania w tym zakresie Sąd Odwoławczy stwierdza więc , że zgodnie z treścią art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć niewątpliwie z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosków dowodowych nie uwzględni. Brak uzasadnienia dla odmiennej , bardziej liberalnej wykładania art. 381 k.p.c. w stosunkowo sformalizowanym postępowaniu jakim jest przedmiotowa sprawa. Żalący się w sprawie przewodniczący dwóch obwodowych komisji nie wykazali w każdym razie by w sprawie zaistniały podstawy dla przeprowadzenia wskazanych dopiero na etapie zażalenia dowodów. Przyjmuje się , że z względu na złożoność procesu wyborczego i związanych z nim ograniczeń czasowych wymagających usprawnienia różnych procedur okołowyborczych, właściwe organy władzy krajowej winne rozstrzygać w przedmiocie odwołań dotyczących przeprowadzenia wyborów w stosunkowo krótkich terminach, aby uchronić się przed opóźnieniem procesu wyborczego. Takie też terminy oraz inne ograniczenia proceduralne zostały przewidziane w naszym kodeksie wyborczym.

Ostatecznie, mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego oraz przedstawioną na wstępie interpretację przesłanki stwierdzenia nieważności wyborów określoną w art. 394 § 2 kodeksu wyborczego Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zaskarżone postanowienie oparte jest na stanie faktycznym mającym oparcie w przeprowadzonych dowodach i odpowiada prawu . Po przeanalizowaniu skali naruszeń jakie miały miejsce w obwodowych komisjach wyborczych w Sąd odwoławczy uznał, że gdyby nie sprzedajność wynik wyborów mógłby być inny. Przede wszystkim podkreślić należy, że same poszczególne czynności składające się na naruszenie zasad wyborów nie wpływają jeszcze na jego wynik, ale już ich łączna ocena musi prowadzić do odmiennych wniosków. O skali, w jakiej odbywał się transport do komisji wyborczych z wiosek .

zeznał , który podał, że samochody zawożące na wybory odjeżdżały

co dwadzieścia minut, przy czym po południu natężenie tych wyjazdów spadło. Podał, że każda wioska była obstawiona oraz, że odwożono nie tylko samochodami osobowymi, które mogły pomieścić do 5 osób łącznie z kierowcą, ale także busem, co koresponduje z zeznaniami [redacted]. [redacted] twierdził, że wykonał transport około 10 razy, ale jednocześnie wskazał, że był on wykonywany jego dwoma samochodami. Z kolei osoby, które były wożone na wybory podawały, że jechały grupą czteroosobową (tak [redacted]) z grupą ośmioosobową (tak [redacted]), inni wskazywali, że jechali z dwoma osobami (tak [redacted]). Zważywszy, że ilość osób w samochodzie mogła być różna w zależności od ograniczeń auta Sąd Apelacyjny przyjął, że pojedynczy samochód zabierał ze sobą cztery osoby, którym proponowano alkohol w zamian za oddanie głosu na [redacted]. Wydaje się bowiem ekonomicznie uzasadnione, aby samochód jechał do komisji wówczas gdy jego skład osobowy był pełny, o czym zresztą zeznawali świadkowie, którzy twierdzili, że wsiadali do samochodu, w którym były już czekające na wyjazd inne osoby i stąd nie wszystkie się między sobą znały. Podkreślić należy, że wersja ta nie uwzględnia wyjazdów busa, który mógł zabrać więcej osób a jeździł na terenie [redacted]. Przy przyjęciu, że każdy z czterech pojazdów wykonał po 10 kursów (opierając się w tym względzie na zeznaniach [redacted]), łączna liczba osób, które zostały zawiezione na wybory to co najmniej 160 osób. Mając zaś na względzie, że [redacted] wygrał przewagą 225 głosów ostatecznie zostaje 65 głosów. Przy czym, zdaniem Sądu Apelacyjnego mając na uwadze nieprawidłowości ujawnione w samym [redacted] : gdzie w zamian za głos oddany na tego kandydata sklep [redacted] oferował alkohol liczba 65 głosów niewątpliwie została osiągnięta. Jak to już wyżej wskazano świadkowie widzieli wiele osób pod tym sklepem w różnych porach dnia w dniu wyborów. Do „agitacji sklepu”, należałoby doliczyć agitację jaką przeprowadzał mąż zaufania [redacted] - [redacted], a także osoby, które woził [redacted] na wybory do obwodowej komisji wyborczej numer 3.

Zgodnie z treścią art.382 k.p.c. w zw. z art. 397§ 2 k.p.c. i art. 13 § k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz odwoławczym. Postępowanie apelacyjne, tu odpowiednio -zażaleniowe, jest nastawione na wyeliminowanie wadliwości, które wynikają z błędów związanych z ustaleniem podstawy faktycznej przyjętej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny dzieląc ocenę dowodów przedstawioną przez Sąd Okręgowy stwierdza, że dotyczyła ona jedynie części z przeprowadzonych w sprawie rozbudowanych dowodów osobowych, z tej to przyczyny Sąd drugiej instancji ocenił

zeznania szerszej grupy przesłuchanych w sprawie świadków mających informacje o faktach istotnych w sprawie . Ta ocena skutkuje wnioskiem, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy zasadności protestu wyborczego ,w okolicznościach sprawy obszernie opisanych zeznaniami świadków omówionych zarówno przez Sąd Okręgowy jak i powyżej , było uzasadnione.

W przepisie artykuł 3 Protokołu Nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a dotyczącym prawa do wolnych wyborów przewiduje się obowiązek Państwa do zorganizowania w rozsądnych odstępach czasu wolnych wyborów, opartych na tajnym głosowaniu, w warunkach zapewniających swobodę wyrażania opinii ludności w wyborze ciała ustawodawczego. Istnienie krajowego systemu skutecznego badania skarg indywidualnych i odwołań w sprawach dotyczących praw wyborczych jest jedną z podstawowych gwarancji wolnych i rzetelnych wyborów. Stąd ważna jest dokładana ocena dowodów dla ustalenia z kolei pełnej podstawy faktycznej istotnej w płaszczyźnie wydawanego w sprawie rozstrzygnięcia. Odnosząc to do sprawy stwierdzić trzeba ,że zgromadzone dowody były na tyle mocne ,że uprawniały do stwierdzenia zaistnienia przestępstw sprzedajności wyborczej i przekupstwa wyborczego ( art. 250 a §1 i 2 k.k.) , to z kolei przełożyło się ocenę ważności wyborów.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny stwierdza ,że nie podziela stanowiska skarżących jakoby orzeczenie Sądu Okręgowego było nieprecyzyjne ( pkt III.) bo nie określające konkretnie momentu, od którego czynności wyborcze mają być powtórzone. Wydaje się bowiem, że czynność głosowania jest dość jednoznacznie określona w kodeksie wyborczym i wykonujący postanowienie nie powinni mieć problemów z właściwym jej określeniem. Tym bardziej, że Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień w czynnościach poprzedzających wybory, w tym w zakresie obsadzania komisji wyborczych.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zażaleń i w takiej sytuacji – w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., zażalenia te oddalił, o czym orzekł w sentencji postanowienia.



Na oryginale  
właściwe podpisy

ZA ZGODNOŚĆ  
Z ORYGINAŁEM  
St. Sekretarz Sądowy  
Violetta Sztyńska